

Sygn. akt I ACa 823/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lutego 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Janusz Leszek Dubij
Sędziowie	:	SA Irena Ejsmont - Wiszowata SA Krzysztof Chojnowski (spr.)
Protokolant	:	Sylwia Radek - Łuksza

po rozpoznaniu w dniu 26 lutego 2015 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. H.**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 20 sierpnia 2014 r. sygn. akt VII GC 128/13

I. zmienia zaskarżony wyrok:

- w punkcie 1 o tyle, że zasądzoną od pozwanego na rzecz powoda kwotę podwyższa do 110.775,07 (sto dziesięć tysięcy siedemset siedemdziesiąt pięć 07/100) zł;

- w punkcie 3 i 4 w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7.425, 11 (siedem tysięcy czterysta dwadzieścia pięć 11/100) zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.091,10 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

UZASADNIENIE

Powód J. H. wnosił o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 216.190,88 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 12 listopada 2012 roku do dnia zapłaty, tytułem dopłaty odszkodowania za szkodę w zniszczonych pożarem budynku stanowiącym zakład stolarski i wiacie, stanowiącego różnicę pomiędzy wyliczonym przez rzeczoznawcę budowlanego R. Ż. kosztem odtworzenia szkody pożarowej w kwocie 335.572,46 złotych netto (412.754,12 złotych brutto), a wypłaconym przez pozwanego odszkodowaniem w kwocie 119.381,58 złotych. Domagał się też zasądzenia od pozwanego kosztów procesu.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. domagał się oddalenia powództwa oraz zasądzenia od powoda kosztów procesu.

Wskazał, że co do zasady przyjął odpowiedzialność za szkodę powoda. Zaznaczył, że w środkach obrotowych oraz maszynach i urządzeniach wystąpiła szkoda całkowita i za szkodę tę wypłacił odszkodowanie w kwocie sumy ubezpieczenia, czyli w kwocie 79.000 złotych. Z kolei szkodę w budynku i wiacie ustalił na kwotę 212.508,63 złotych, ale z uwagi na tzw. niedoubezpieczenie budynku i wiaty na poziomie 0,545 pomniejszył odszkodowanie za tę szkodę, ostatecznie wypłacając powodowi kwotę 115.817,20 złotych. Po udokumentowaniu przez powoda poniesionych wydatków na naprawę hali produkcyjnej pozwany wypłacił dodatkowo kwotę 3.564,38 złotych.

Wyrokiem z dnia 20 sierpnia 2014 roku Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 67.114,82 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 12 listopada 2012 roku do dnia zapłaty (pkt 1), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2), zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.441,20 złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych (pkt 3), zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.736,68 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 4), nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.085,78 złotych tytułem pokrycia brakujących wydatków (pkt 5), nakazał wypłacić powodowi ze Skarbu Państwa kwotę 1.053,80 złotych tytułem zwrotu nadpłaconej zaliczki na wydatki (pkt 6).

Sąd Okręgowy za podstawę rozstrzygnięcia przyjął następujące ustalenia faktyczne:

Powód J. H., prowadzący Zakład (...) w miejscowości A. był związany z pozwanym (...) Spółką Akcyjną w W. umową ubezpieczenia mienia od ognia i innych żywiołów dla małych i średnich przedsiębiorstw. Zgodnie z wnioskiem z dnia 11 lutego 2012 roku przedłużono tę umowę na okres od 12 lutego 2012 roku do 11 lutego 2013 roku. Ochroną ubezpieczeniową objęte zostały: 1) budynki i budowle – suma ubezpieczenia 420.000 złotych (wartość odtworzeniowa), 2) maszyny, urządzenia i wyposażenie – suma ubezpieczenia 71.000 złotych (wartość odtworzeniowa), 3) środki obrotowe – suma ubezpieczenia 8.000 złotych (koszty wytworzenia i nabycia). We wniosku z dnia 11 lutego 2012 roku odrębnie opisano budynki i budowle będące przedmiotem ubezpieczenia, wskazując przy tym, że budynek przeszedł kapitalny remont modernizacyjny w latach 2007-2009.

W dniu 9 października 2012 roku w należącym do powoda Zakładzie (...) na posesji oznaczonej numerem (...) w miejscowości A. doszło do pożaru, w wyniku którego uszkodzeniu uległ budynek produkcyjny o konstrukcji żelbetonowej oraz wiaty o konstrukcji drewnianej, częściowo otwartej. Przyczyną pożaru prawdopodobnie była nieostrożność pracowników remontujących dach.

W dniu 9 października 2012 roku powód zgłosił pozwanemu szkodę.

Pozwany zlecił przeprowadzenie likwidacji szkody (...) Sp. z o.o. w W.. W dniu 11 października 2012 roku (...) Sp. z o.o. wystąpiła do powoda o przekazanie dokumentów i informacji niezbędnych do przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego. W e-mailu z dnia 15 października 2012 roku pozwany wezwał powoda do złożenia m.in.: rachunku strat z dokumentacją źródłową i potwierdzenia zgłoszenia zdarzenia na Policję. W dniu 22 października 2012 roku powód wystosował do pozwanego stosowną wycenę sporządzoną przez rzeczoznawcę budowlanego R. Ż. oraz przekazał zaświadczenie Komendy Powiatowej Straży Pożarnej w B. z dnia 19 października 2012 roku w sprawie przedmiotowego pożaru. W przesłanej pozwanemu wycenie R. Ż. ustalił wartość odtworzeniową na kwotę 412.754,12 złotych, obejmującą wartość robót ogólnobudowlanych w kwocie 362.401,12 złotych brutto oraz wartość robót

elektrycznych w kwocie 50.353 złotych brutto, a po zastosowaniu wskaźnika zużycia i zniszczenia budynków określił wartość szkody na kwotę 350.841 złotych.

W międzyczasie pismem z dnia 12 października 2012 roku Prokuratura Rejonowa w Bielsku Podlaskim powiadomiła powoda o wszczęciu śledztwa w sprawie zniszczenia mienia przez spalenie zakładu stolarskiego w dniu 9 października 2012 roku w A. na jego szkodę – tj. o czyn z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k., ale ostatecznie postanowieniem z dnia 28 grudnia 2012 roku śledztwo umorzono wobec braku ustawowych znamion czynu zabronionego.

(...) Sp. z o.o. w raporcie końcowym z likwidacji szkody ustaliła wartość odtworzeniową budynku na kwotę 486.384,18 złotych ($372 \text{ m}^2 \times 1357,72 \text{ zł/m}^2 \times 0,963$) oraz wartość odtworzeniową wiaty na kwotę 282.974,70 złotych ($422,00 \text{ m}^2 \times 696,32 \text{ zł/m}^2 \times 0,963$), a łączną wartość odtworzeniową budynków i budowli na kwotę 769.358,88 złotych netto (946.311,42 złotych brutto).

Pismem z dnia 21 listopada 2012 roku pozwany poinformował powoda, że łączną wartość szkody ustalił na kwotę 291.508,63 złotych, w tym wartość szkody w budynkach na kwotę 212.508,63 złotych oraz wartość szkody w maszynach, urządzeniach, wyposażeniu i środkach obrotowych na kwotę 79.000 złotych. Pozwany wskazał przy tym, że odszkodowanie w zakresie maszyn i urządzeń, wyposażenia i środków obrotowych zostało wypłacone do sumy ubezpieczenia zgodnie z zawartą umową ubezpieczenia. Zaznaczył także, że rzeczywista wartość odtworzeniowa budynków na dzień powstania szkody wynosiła 769.358,88 złotych, a wobec tego, iż budynki były ubezpieczone na kwotę 420.000 złotych, to niedoubezpieczenie kształtuje się na poziomie 0,545% i z uwagi na to niedoubezpieczenie pozwany pomniejszył należne odszkodowanie o kwotę 96.6691,43 złotych, ostatecznie przyznając powodowi odszkodowanie w kwocie 194.817,20 złotych. W piśmie z dnia 5 marca 2013 roku pozwany wskazał, że po ponownej analizie szkody wartość szkody w budynkach ustalił na kwotę 219.048,77 złotych, a zatem powodowi należy się dopłata odszkodowania w kwocie 6.640,14 złotych, przy czym kwotę tę należy pomniejszyć w związku z niedoubezpieczeniem budynków i dlatego pozwany przyznał powodowi dodatkowo kwotę 3.564,38 złotych. Pozwany wypłacił powodowi odszkodowanie w kwocie 198.381,58 złotych, w tym z tytułu szkody w budynkach w kwocie 119.381,58 złotych.

Umową przelewu praw z dnia 29 stycznia 2009 roku powód przelał na Bank Spółdzielczy w B. prawa z zawartej z pozwanym umowy ubezpieczenia, potwierdzonej polisą seria (...) z dnia 16 stycznia 2009 roku dotyczącej ubezpieczenia zabudowanej nieruchomości położonej w A. 211 i dalszych umów ubezpieczenia zawartych w okresie trwania zobowiązania kredytowego. Wobec spłaty przez powoda zadłużenia w Banku Spółdzielczym w B. zapis o cesji praw z umowy ubezpieczenia utracił swą ważność, a w rezultacie nastąpiło zwrotne przelanie wierzytelności na cedenta – powoda, o czym powód poinformował pozwanego pismem z dnia 3 kwietnia 2013 roku.

W rozważaniach prawnych Sąd I instancji wskazał, że pozwany co do zasady odpowiada za szkodę powoda, skoro strony były związane umową ubezpieczenia mienia od ognia i innych żywiołów dla małych i średnich przedsiębiorców, zaś powstała na skutek pożaru szkoda miała miejsce w okresie objętym ochroną ubezpieczeniową, a odpowiedzialność pozwanego za szkodę powoda znajduje potwierdzenie w art. 805 k.c., jak i ogólnych warunkach ubezpieczenia. Sąd Okręgowy zaznaczył przy tym, że § 24 ust. 10 ogólnych warunków ubezpieczenia stanowi, iż w sytuacji, kiedy wskazana w umowie ubezpieczenia suma ubezpieczenia jest niższa niż wartość mienia w dniu szkody będąca podstawą do ustalenia sumy ubezpieczenia (niedoubezpieczenie), to w przypadku zaistnienia szkody częściowej, odszkodowanie zmniejsza się w takim stosunku, w jakim pozostaje zadeklarowana suma ubezpieczenia do wartości odtworzeniowej albo rzeczywistej mienia, w zależności od wartości mienia zadeklarowanej do ubezpieczenia. Z kolei § 23 ust. 1 a ogólnych warunków ubezpieczenia stanowi, że jako wysokość szkody przyjmuje się przy ubezpieczeniu w wartości odtworzeniowej (a taka przyjęta jest w polisie – oznaczenie (...)) dla budynków i budowli – wartość kosztów odbudowy lub remontu potwierdzonych kosztorysem przedłożonym przez poszkodowanego, określonych zgodnie z zasadami kalkulacji i ustalania cen robót budowlanych stosowanych w budownictwie, przy uwzględnieniu dotychczasowych wymiarów, konstrukcji, materiałów i wyposażenia budynku.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że powód złożył kosztorys, sporządzony przez rzeczoznawcę budowlanego R. Ż., z którego wynika, iż koszt odtworzenia szkody pożarowej wynosi 412.754,12 złotych brutto (335.572,46 złotych netto). Pozwany

jednak kwestionował tę wycenę i dlatego Sąd I instancji, zgodnie z wnioskiem powoda, dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu budownictwa i instalacji elektrycznych na okoliczność ustalenia zakresu szkody, czyli kosztów doprowadzenia obiektu do stanu sprzed powstania szkody, a ponadto z urzędu na okoliczność ustalenia wartości odtworzeniowej tychże obiektów bezpośrednio przed powstaniem szkody, wskazując, że uzupełnienie tezy dowodowej z urzędu podyktowane było koniecznością dokonania ustaleń we wskazanym zakresie z uwagi na treść ogólnych warunków ubezpieczenia i niezbędność tych ustaleń dla właściwego rozstrzygnięcia sprawy.

Biegły z zakresu budownictwa A. M. ustalił łączną wartość szkody (części budowlanej i instalacji elektrycznej) w obiektach dotkniętych pożarem – poprzez naprawę lub określenie wartości odtworzeniowej na kwotę 229.391 złotych, przy czym w wartości tej uwzględnił stan zużycia technicznego obiektów, jak też stopień niedoubezpieczenia. Biegły z zakresu instalacji elektrycznych ustalił kosztorys robót elektrycznych na kwotę 30.799 złotych netto, zaś biegły z zakresu budownictwa ustalił koszt napraw i odtworzenia w części budowlanej na kwotę 371.743 złotych brutto (302.230,45 złotych netto).

Sąd I instancji zaaprobował opinie biegłych wskazując, że zostały one sporządzone przez osoby posiadające fachową wiedzę i doświadczenie, są rzetelne, a wyliczenia biegłych ostatecznie zostały w pełni zaakceptowane przez obie strony.

Powołując się na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1997 roku (III CZP 14/97, OSNC 1997/8/103) Sąd Okręgowy zaznaczył, że odszkodowanie za szkodę poniesioną przez podatnika podatku VAT na skutek zniszczenia rzeczy, ustalone według ceny rzeczy, nie obejmuje podatku VAT mieszczącego się w tej cenie, w zakresie, w jakim poszkodowany może obniżyć należny od niego podatek o kwotę podatku naliczonego przy nabyciu rzeczy i dlatego koszty odbudowy przyjął w kwocie 333.029,29 złotych netto, a nie w kwocie brutto – jak wskazał biegły.

Sąd I instancji wskazał, że przy uwzględnieniu przewidzianego w ogólnych warunkach ubezpieczenia tzw. niedoubezpieczenia odszkodowanie w zakresie budynków i budowli wynosi 186.496,40 złotych (333.029,29 złotych x 0,56), ale od tej kwoty należy odjąć wypłacone z tego tytułu odszkodowanie w kwocie 119.381,58 złotych, a więc ostatecznie pozwany winien zapłacić powodowi tytułem odszkodowania za szkodę w budynkach i wiacie w kwocie 67.114,82 złotych.

Jednocześnie Sąd uznał, że nie miały znaczenia podnoszone przez powoda okoliczności, iż niedoubezpieczenie ujawnione zostało na etapie postępowania likwidacyjnego, a w umowach ubezpieczenia z 2009 roku, 2010 roku i 2011 roku przyjęto sumę ubezpieczenia – 420.000 złotych, zaś aktualnie, po odbudowie, budynki i budowle zostały ubezpieczone na sumę 450.000 złotych. Zgodnie bowiem z § 8 ust. 2 ogólnych warunków ubezpieczenia sumę ubezpieczenia określa ubezpieczający, czemu powód dał wyraz we wniosku ubezpieczeniowym. W przypadku zaniżenia przez ubezpieczającego sumy ubezpieczenia w stosunku do faktycznej wartości mienia (niedoubezpieczenie), chociażby z racji płacenia niższej składki, odszkodowanie wypłacane zostaje według zasady proporcji, zgodnie z § 24 ust. 10 ogólnych warunków ubezpieczenia (§ 8 ust. 3 ogólnych warunków ubezpieczenia).

O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c., zgodnie z żądaniem powoda od dnia 12 listopada 2012 roku. Sąd ten zaznaczył, że pozwany przyznał powodowi odszkodowanie decyzją z dnia 21 listopada 2012 roku, po uzyskaniu oświadczenia powoda o zobowiązaniu się przez niego do odbudowy zakładu w terminie 12 miesięcy, ale pozwany mógł wcześniej, a nie dopiero w dniu 19 listopada 2012 roku zażądać tego oświadczenia.

O kosztach postępowania Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. oraz 100 k.p.c., a także § 6 pkt 7 w zw. z § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 roku, poz. 490) w stosunku do pozwanego i na podstawie § 6 pkt 7 w zw. z § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz.

U. z 2013 roku, poz. 491) w stosunku do powoda, uwzględniając wygraną powoda w 31,04% i wygraną pozwanego w 68,96%.

Powyższy wyrok w części, tj. w punktach 1,2, 3 oraz 4 zaskarżył apelacją powód, zarzucając:

1. naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, a w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. i art. 316 § 1 k.p.c. polegające na odstąpieniu od wszechstronnego rozważenia całości materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i pominięcie jego istotnej części w postaci:

a) wzajemnie spójnego stanowiska stron w przedmiocie sumy ubezpieczenia, która oparta została na wartości odtworzeniowej ubezpieczonego mienia (k. 16, 28 i 33), które to stanowisko zostało skorygowane przez ubezpieczyciela w fazie spełnienia świadczenia, w oparciu o jednostronnie korzystne dla niego klauzule, sprzeczne z treścią wniosku o ubezpieczenie, zawarte w zrehabilitowanych przez siebie uregulowaniach, o których nie powiadomił ubezpieczającego w fazie zawierania umowy (doręczania mu dokumentu ubezpieczenia),

b) stanowiska powoda sprowadzającego się do podania, iż gdyby wiedział o możliwości jednostronnego skorygowania świadczenia przez ubezpieczyciela w fazie jego spełniania, to nie wyraziłby zgody na zawarcie umowy ubezpieczenia na takich warunkach,

c) treści § 11 pkt 4 ogólnych warunków ubezpieczenia mienia od ognia i innych żywiołów dla małych i średnich przedsiębiorców (k. 50) wskazującej na obowiązek ubezpieczyciela zwrócenia ubezpieczającemu (powodowi) uwagi na piśmie, iż doręczany mu dokument ubezpieczenia odbiega na jego niekorzyść od treści złożonej przez niego oferty – wniosku, co pociąga za sobą brak skuteczności zmian w stosunku do oferty – wniosku – dokonanych na korzyść ubezpieczającego,

d) treści wniosku z dnia 11 lutego 2012 roku o ubezpieczenie mienia od ognia i innych żywiołów dla małych i średnich przedsiębiorstw (k. 16) inicjującego wznowienie umowy ubezpieczenia w stosunku do poprzedniej, gdzie wskazano w kolumnie na dole w rubryce nazwanej „rodzaj wartości ubezpieczenia”, iż ubezpieczenie mienia od ognia i innych żywiołów następuje w systemie stałym (SS) „wg wartości odtworzeniowej” (...),

2. naruszenie prawa materialnego, a w szczególności:

a) art. 807 k.c. poprzez jego niezastosowanie, a w konsekwencji uznanie, iż znajduje zastosowanie w sprawie regulacja z § 24 pkt 10 ogólnych warunków ubezpieczenia mienia od ognia i innych żywiołów dla małych i średnich przedsiębiorców (niedoubezpieczenie), podczas gdy takie określenie sumy ubezpieczenia pozostaje w sprzeczności z przepisami k.c., a w szczególności art. 824 § 1, 2 i 3 k.c. który wskazuje na jedynie dopuszczalną sytuację uzasadniającą zmniejszenie sumy ubezpieczenia, gdy po zawarciu umowy ubezpieczenia wartość ubezpieczonego mienia uległa zmniejszeniu.

b) art. 353¹ k.c. poprzez jego niezastosowanie, a w konsekwencji uznanie, iż znajduje zastosowanie w sprawie regulacja z § 24 pkt 10 ogólnych warunków ubezpieczenia mienia od ognia i innych żywiołów dla małych i średnich przedsiębiorców (niedoubezpieczenie – k. 466), podczas gdy takie jednostronne zastrzeżenie przez ubezpieczyciela korzystnej dla siebie regulacji, a powodującej pogorszenie sytuacji prawnej kontrahenta umowy (ubezpieczenia), na wypadek, gdyby po zawarciu umowy ubezpieczenia okazało się, iż wartość objętego ubezpieczeniem mienia jest wyższa niż zgodnie przyjęte przez ubezpieczającego i ubezpieczyciela do ubezpieczenia, a w konsekwencji bez wprowadzenia do tych ogólnych warunków ubezpieczenia – równoważących je uregulowań zabezpieczających w takim przypadku interesów ubezpieczającego – winno zostać uznane za nieważne, jako pozostające w sprzeczności z zasadą pewności obrotu gospodarczego i z ustawą, w szczególności art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i art. 6 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, wskazującej, że strony zawierające umowy w ramach swobody kontraktowej są równe względem siebie, albowiem mają identyczne prawa i obowiązki,

c) art. 811 § 1 k.c. i § 10 (k. 466) poprzez ich niezastosowanie, a w konsekwencji uznanie, iż znajduje zastosowanie w sprawie regulacja z § 24 pkt 10 ogólnych warunków ubezpieczenia mienia od ognia i innych żywiołów dla małych i średnich przedsiębiorców w brzmieniu obowiązującym od dnia 8 grudnia 2010 roku określającym niedoubezpieczenie (k. 468), podczas gdy pozwany nie zwrócił powodowi uwagi na piśmie, iż doręczany mu dokument odbiega na jego niekorzyść od treści złożonej przez niego oferty – wniosku, co pociąga za sobą brak skuteczności modyfikacji dokonanych na korzyść ubezpieczającego.

Domagał się zmiany wyroku w zaskarżonej części poprzez: a) zasądzenie w pkt 1 wyroku – w miejsce kwoty 67.114,82 złotych – kwoty 213.647,87 złotych, b) uchylenie go w pkt 2, c) zasądzenie w pkt 3 od pozwanego na rzecz powoda kwoty 22.148 złotych, w tym 7.872 złotych (brutto) tytułem kosztów zastępstwa adwokackiego ustalonych według norm przepisanych, a także zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 11.263 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania za instancję odwoławczą, w tym kwoty 3.936 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą według załączonej faktury VAT, ewentualnie uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Białymstoku do ponownego rozpoznania, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za instancję odwoławczą.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Sąd Okręgowy prawidłowo, niesprzecznie z zebranych w sprawie materiałem dowodowym ustalił istotne dla rozstrzygnięcia fakty. Ustalenia te Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne, nie do końca godząc się jednak z wyprowadzonymi przez Sąd I instancji wnioskami i wyrażonymi przez ten Sąd ocenami prawnymi.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że Sąd I instancji prawidłowo uznał, iż strony są związane przewidzianą w ogólnych warunkach ubezpieczenia mienia od ognia i innych żywiołów dla małych i średnich przedsiębiorców (ustalonych uchwałą zarządu pozwanego nr (...) z dnia 6 listopada 2008 roku ze zmianami ustalonymi uchwałą nr (...) z dnia 8 grudnia 2010 roku) klauzulą ograniczającą odpowiedzialność pozwanego poprzez proporcjonalne określenie wysokości świadczenia w związku z wyższą wartością przedmiotu ubezpieczenia (wysokością ryzyka ubezpieczeniowego), przekraczającą sumę ubezpieczenia.

W świetle art. 824 § 1 k.c. nie budzi wątpliwości, że w umowie można inaczej określić odpowiedzialność ubezpieczyciela niż tylko ograniczyć ją do wysokości sumy ubezpieczenia. Przepis ten stanowi bowiem, że jeżeli nie umówiono się inaczej, suma ubezpieczenia ustalona w umowie stanowi górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela. Można zatem – jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 października 2014 roku (III CSK 302/13, LEX nr 1545100) – umownie, także poprzez ogólne warunki ubezpieczenia przedstawiane w ramach oferty ubezpieczyciela, którą ubezpieczający wraz z nimi przyjmuje zawierając umowę ubezpieczenia, ograniczyć odpowiedzialność ubezpieczyciela poprzez proporcjonalne określenie wysokości świadczenia w związku z wyższą wartością przedmiotu ubezpieczenia (wysokością ryzyka ubezpieczeniowego), przekraczającą sumę ubezpieczenia.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 października 2014 roku wyraził przy tym stanowisko, podzielane przez Sąd Apelacyjny, że w ubezpieczeniach majątkowych regułą powinno być świadczenie ubezpieczyciela w wysokości poniesionej szkody będącej skutkiem wypadku ubezpieczeniowego, a granicę odpowiedzialności powinna stanowić suma ubezpieczenia, odpowiadająca wysokości składki, jako świadczenia wzajemnego ubezpieczającego (art. 824 § 1 k.c. w zw. z art. 805 § 1 i § 2 pkt 1 k.c.) i dlatego wszelkie klauzule ograniczające odpowiedzialność ubezpieczyciela w umowie ubezpieczenia majątkowego, w tym zwłaszcza klauzula proporcjonalności jego świadczenia w stosunku do rzeczywistej wartości przedmiotu ubezpieczenia (wartości odtworzeniowej nowej) stanowią wyjątek od zasady i wymagają wyraźnego i znanego ubezpieczającemu postanowienia umownego, na które się godzi, także wtedy, gdy ograniczenie takie znajduje się w ogólnych warunkach umów przygotowanych przez ubezpieczyciela i akceptowanych przez ubezpieczającego. Sąd Najwyższy zaznaczył przy tym, że jeżeli można uznać za zawsze dopuszczalne umowne wprowadzenie wyjątku od reguły zawartej w art. 824 § 1 k.c. i poprzez klauzulę proporcjonalności

zredukowanie odszkodowania ubezpieczeniowego należnego ubezpieczającemu w relacji sumy ubezpieczenia do wartości przedmiotu ubezpieczenia (wartości odtworzeniowej nowej), na co pozwala art. 824 § 1 in principio k.c., to nie jest zasadne uznanie takiej klauzuli za zawsze dopuszczalną w stosunkach prawnych ubezpieczyciela z ubezpieczonym konsumentem, co wynika z zawartych w kodeksie cywilnym przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych w obrocie konsumenckim, a więc w relacjach umownych przedsiębiorcy z konsumentem (art. 22¹ k.c., art. 43¹ k.c., art. 385¹-385³ k.c.).

Powód jest jednak przedsiębiorcą, a nie konsumentem i dlatego nie mają do niego zastosowania przepisy o niedozwolonych postanowieniach umownych w obrocie konsumenckim, a tym samym odpada możliwość uznania, że powód nie jest związany przewidzianą w ogólnych warunkach ubezpieczenia klauzulą ograniczającą odpowiedzialność pozwanego poprzez proporcjonalne określenie wysokości świadczenia w związku z wyższą wartością przedmiotu ubezpieczenia (wysokością ryzyka ubezpieczeniowego), przekraczającą sumę ubezpieczenia z uwagi na zaistnienie przesłanek z art. 385¹ § 1 k.c.

Jednocześnie trzeba uznać, że zawarte w ogólnych warunkach ubezpieczenia postanowienie ograniczające odpowiedzialność pozwanego poprzez proporcjonalne określenie wysokości świadczenia w związku z wyższą wartością przedmiotu ubezpieczenia (wysokością ryzyka ubezpieczeniowego), przekraczającą sumę ubezpieczenia jest wyraźne i było znane powodowi. Powód nie kwestionował, że przed podpisaniem z pozwanym umowy ubezpieczenia mienia od ognia i innych żywiołów dla małych i średnich przedsiębiorstw na okres od 12 lutego 2012 roku do 11 lutego 2013 roku otrzymał ogólne warunki ubezpieczenia mienia od ognia i innych żywiołów dla małych i średnich przedsiębiorców ustalone uchwałą zarządu pozwanego nr (...) z dnia 6 listopada 2008 roku ze zmianami ustalonymi uchwałą nr (...) z dnia 8 grudnia 2010 roku. Te ogólne warunki ubezpieczenia już w § 2 pkt 29 i § 8 pkt 3 odwołują się do ograniczenia odpowiedzialności pozwanego poprzez proporcjonalne określenie wysokości świadczenia w związku z wyższą wartością przedmiotu ubezpieczenia (wysokością ryzyka ubezpieczeniowego), przekraczającą sumę ubezpieczenia. Klauzulę ograniczającą odpowiedzialność pozwanego w tym zakresie zawiera § 24 ust. 10 ogólnych warunków ubezpieczenia, a postanowienie to jest wystarczająco zrozumiałe dla przeciętnego przedsiębiorcy.

Wobec tego, że art. 824 § 1 k.c. zezwala na umowne ograniczenie odpowiedzialności ubezpieczyciela poprzez proporcjonalne określenie wysokości świadczenia w związku z wyższą wartością przedmiotu ubezpieczenia (wysokością ryzyka ubezpieczeniowego), przekraczającą sumę ubezpieczenia, to takie postanowienie zawarte w ogólnych warunkach ubezpieczenia nie jest sprzeczne z przepisami kodeksu cywilnego dotyczącymi umowy ubezpieczenia i dlatego na podstawie art. 807 § 1 k.c. nie można uznać, że postanowienie to jest nieważne.

Chybiony był również zarzut naruszenia art. 353¹ k.c., w ramach którego skarżący kwestionował ważność zawartego w ogólnych warunkach ubezpieczenia postanowienia ograniczającego odpowiedzialność pozwanego poprzez proporcjonalne określenie wysokości świadczenia w związku z wyższą wartością przedmiotu ubezpieczenia (wysokością ryzyka ubezpieczeniowego), przekraczającą sumę ubezpieczenia z uwagi na jego sprzeczność z zasadą obrotu gospodarczego i z ustawą, w szczególności art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i art. 6 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej.

Wobec braku sprzeczności pomiędzy wnioskiem powoda o zawarcie umowy ubezpieczenia mienia od ognia i innych żywiołów dla małych i średnich przedsiębiorstw na okres od 12 lutego 2012 roku do 11 lutego 2013 roku, a dokumentem ubezpieczenia, czy ogólnymi warunkami ubezpieczenia mienia od ognia i innych żywiołów dla małych i średnich przedsiębiorców ustalonych uchwałą zarządu pozwanego nr (...) z dnia 6 listopada 2008 roku ze zmianami ustalonymi uchwałą nr (...) z dnia 8 grudnia 2010 roku nie miał zastosowania art. 811 § 1 k.c., z którego wynika, że jeżeli w odpowiedzi na złożoną ofertę ubezpieczyciel doręcza ubezpieczającemu dokument ubezpieczenia zawierający postanowienia, które odbiegają na niekorzyść ubezpieczającego od treści złożonej przez niego oferty, ubezpieczyciel obowiązany jest zwrócić ubezpieczającemu na to uwagę na piśmie przy doręczeniu tego dokumentu, wyznaczając mu co najmniej 7-dniowy termin do zgłoszenia sprzeciwu, zaś w razie niewykonania tego obowiązku zmiany dokonane na niekorzyść ubezpieczającego nie są skuteczne, a umowa jest zawarta zgodnie z warunkami oferty.

Sąd I instancji słusznie uznając, że strony są związane przewidzianą w § 24 ust. 10 ogólnych warunkach ubezpieczenia klauzulą ograniczającą odpowiedzialność pozwanego poprzez proporcjonalne określenie wysokości świadczenia w związku z wyższą wartością przedmiotu ubezpieczenia (wysokością ryzyka ubezpieczeniowego), przekraczającą sumę ubezpieczenia, błędnie jednak wyliczył współczynnik niedoubezpieczenia, wyrażający się stosunkiem, w jakim pozostaje zadeklarowana suma ubezpieczenia do zadeklarowanej do ubezpieczenia wartości odtworzeniowej, naruszając przepisy ustawy z dnia 11 marca 2004 roku o podatku od towarów i usług (j.t. Dz. U. z 2011 roku, nr 177, poz. 1054 ze zm.). Skoro bowiem pozwany w każdym wypadku wynikającym z przedmiotowej umowy odpowiada względem powoda za szkodę netto (w konsekwencji suma ubezpieczenia to górna granica odszkodowania netto, czyli bez podatku VAT), to do wyliczenia współczynnika niedoubezpieczenia należy również przyjąć wartość odtworzeniową netto, a nie wartość odtworzeniową brutto – jak uczynił to Sąd I instancji.

Wobec tego, że w przypadku budynków i budowli sumę ubezpieczenia określono na 420.000 złotych, zaś wartość odtworzeniową hali przemysłowej o konstrukcji żelbetonowej i wiaty drewnianej, jak wynika z opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa A. M., wynosi łącznie 607.746 złotych netto, to współczynnik niedoubezpieczenia wynosi 0, (...) (420.000 złotych / 607.746 złotych).

Tak więc wynikająca z niedoubezpieczenia proporcja odszkodowania do wysokości szkody wynosi 69,11%. Skoro zaś wyliczona przez biegłego sądowego z zakresu budownictwa A. M. szkoda netto w obiektach budowlanych wynosi 302.230,45 złotych, zaś wyliczona przez biegłego sądowego z zakresu elektryczności K. B. szkoda netto w zakresie instalacji elektrycznej wynosi 30.799 złotych, to w związku z tą szkodą powodowi przysługuje odszkodowanie w kwocie 230.156,65 złotych [(202.230,45 złotych + 30.799 złotych) x 69,11%]. Wobec jednak tego, że w toku postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił powodowi tytułem odszkodowania za szkodę w hali przemysłowej o konstrukcji żelbetonowej i wiacie drewnianej kwotę 119.381,58 złotych, to ostatecznie pozwany winien dopłacić powodowi tytułem odszkodowania z tego tytułu kwotę 110.775,07 złotych (230.156,65 złotych – 119.381,58 złotych).

Tak więc zasądzoną przez Sąd I instancji od pozwanego na rzecz powoda kwotę Sąd Apelacyjny podwyższył do 110.775,07 złotych.

Korekta rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w przedmiocie żądania głównego skutkowałą zmianą orzeczenia tego Sądu o kosztach procesu.

Ostatecznie powód wygrał proces w pierwszej instancji w około 51% (110.775,07 złotych / 216.190,88 złotych), zaś pozwany utrzymał się z obroną w około 49% i w takim stosunku każdy z nich powinien ponieść koszty procesu w pierwszej instancji, stosownie do art. 100 zdanie pierwsze k.p.c.

Skoro w postępowaniu przed Sądem Okręgowym powód poniósł opłatę sądową od pozwu w kwocie 10.810 złotych, zaliczki na poczet wydatków związanych z opiniami biegłych w kwocie 3.466,02 złotych i koszty zastępstwa procesowego w kwocie 7.200 złotych, ustalonej na podstawie § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (j.t. Dz. U. z 2013 roku, poz. 461) wraz z opłatą od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych, zaś pozwany poniósł koszty zastępstwa procesowego w kwocie 7.200 złotych, ustalonej na podstawie § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 roku, poz. 490) wraz z opłatą od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych, to pozwany winien zwrócić powodowi koszty procesu w kwocie 10.961,44 złotych [(10.810 złotych + 7.217 złotych + 3.466,02 złotych) x 51%], a powód winien zwrócić pozwanemu koszty procesu w kwocie 3.536,33 złotych (7.217 złotych x 49%), zaś ostatecznie pozwany zobowiązany jest do zwrotu powodowi kosztów procesu w kwocie 7.425,11 złotych (10.961,44 złotych – 3.536,33 złotych).

Dlatego na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmieniono zaskarżony wyrok jak w punkcie I sentencji. Apelację powoda w pozostałej części oddalono na podstawie art. 385 k.p.c., o czym orzeczono w punkcie II sentencji.

O kosztach procesu za drugą instancję rozstrzygnięto mając na uwadze wynik tego postępowania oraz treść art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. w zw. art. 98 § 3 k.p.c. oraz w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. i art. 109 k.p.c.

Wobec tego, że powód żądał zmiany orzeczenia Sądu I instancji w zakresie kwoty 146.533,05 złotych, a jego apelacja została uwzględniona co do kwoty 43.660,19 złotych, to w postępowaniu odwoławczym powód wygrał sprawę w około 30% (43.660,19 złotych / 146.533,05 złotych), a pozwany utrzymał się z obroną w około 70%.

W postępowaniu odwoławczym powód poniósł opłatę sądową od apelacji w kwocie 7.237 złotych i koszty zastępstwa procesowego w kwocie 2.700 złotych, ustalonej na podstawie § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (j.t. Dz. U. z 2013 roku, poz. 461), zaś pozwany poniósł koszty zastępstwa procesowego w kwocie 2.700 złotych, ustalonej na podstawie § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 roku, poz. 490) i dlatego pozwany winien zwrócić powodowi koszty procesu w kwocie 2.981,10 złotych $[(7.237 \text{ złotych} + 2.700 \text{ złotych}) \times 30\%]$, a powód winien zwrócić pozwanemu koszty procesu w kwocie 1.890 złotych $(2.700 \text{ złotych} \times 70\%)$, a ostatecznie pozwany zobowiązany jest do zwrotu powodowi kosztów procesu w kwocie 1.091,10 złotych $(2.981,10 \text{ złotych} - 1.890 \text{ złotych})$.